

Sygn. akt II K 110/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 czerwca 2018r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Adam Barczak,

Protokolant: p.o. sek. sąd. Marlena Gołota;

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Olsztyn – Południe w Olsztynie K. G.;

po rozpoznaniu w dniach 17, 29 i 30 listopada 2017 r., 05, 14, 15 grudnia 2017 r., 09 stycznia 2018 r., 06 lutego 2018 r., 05 marca 2018 r., 09 kwietnia 2018 r., 11 i 28 maja 2018 r.,

sprawy:

1. **K. B. (1)**, s. Z. i D. z d. K., ur. (...) w O.,

oskarżonego o to, że:

1/ w okresie od maja – czerwca 2014 r. do października 2016 r. w O. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził U. B. (1), A. S. (1), w tym również w okresie od maja – czerwca 2014 r. do grudnia 2015 r. S. D. (1) oraz inne osoby, mającej na celu nakłanianie, ułatwianie oraz czerpanie korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inne osoby;

- tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.

2/ w okresie od lutego 2013 r. do grudnia 2015 r. w O., przy czym w okresie co najmniej od maja – czerwca 2014 r., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu ze S. D. (1), a nadto w okresie od maja – czerwca 2014 r. do października 2016 r. wspólnie i w porozumieniu z U. B. (1) oraz w okresie od czerwca 2016 r. do września 2016 r. wspólnie i w porozumieniu z S. J. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ułatwiał uprawianie prostytucji oraz czerpał korzyści majątkowe z uprawiania tego procederu przez inne osoby, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodów a także uzyskując w ten sposób korzyść majątkową w wysokości nie mniejszej niż 20.000 zł.,

- tj. o przestępstwo z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

3/ w okresie od 30 grudnia 2016 r. do 04 stycznia 2017 r. w O., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wykorzystując krytyczne położenie A. S. (2), wynikające z braku środków finansowych do życia, dwukrotnie doprowadził ją do obcowania płciowego w zamian za umorzenie zaległości z tytułu niezapłaconego czynszu i możliwość dalszego zamieszkiwania w należącym do niego mieszkaniu,

- tj. o przestępstwo z art. 199 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

4/ w dniu 07 lutego 2017 w O., chcąc aby A. S. (3), składając zeznania w śledztwie nadzorowanym przez Prokuraturę Okręgową w Suwałkach w sprawie o sygn. PO I Ds. 2.2017 zeznała jako świadek nieprawdę, że świadczyła usługi seksualne w lokalu mieszkalnym znajdującym się przy ul. (...) w O. na własny rachunek, usiłował nakłonić ją do tego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę wyżej wymienionej,

- tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

2. **S. D. (1)**, s. B. i Z. z d. Ś., ur. (...) w M.,

o to, że

1/ w okresie od maja – czerwca 2014 r. do grudnia 2015 r. w O. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził K. B. (1), U. B. (1) oraz A. S. (1), mającej na celu nakłanianie, ułatwianie oraz czerpanie korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inne osoby;

- tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.

2/ w okresie od lutego 2013 r. do grudnia 2015 r. w O., przy czym w okresie co najmniej od maja – czerwca 2014 r., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z K. B. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ułatwiał uprawianie prostytucji oraz czerpał korzyści majątkowe z uprawiania tego procederu przez inne osoby, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodów a także uzyskując w ten sposób korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 61.750 zł. a mianowicie:

- w okresie od co najmniej lutego 2013 r. do zimy 2014 r. ułatwiał uprawianie prostytucji J. S. (1), poprzez udostępnianie jej lokalu mieszkalnego znajdującego się przy ul. (...) oraz czerpał korzyści majątkowe ze świadczonych przez tę kobietę płatnych usług seksualnych w bliżej nieustalonej wysokości,

- pod koniec miesiąca marca 2014 r. ułatwiał uprawianie prostytucji A. S. poprzez udostępnienie jej lokalu mieszkalnego znajdującego się przy ul. (...) oraz zamieszczenie w Internecie, na portalu (...)pl” i „(...)” ogłoszeń towarzyskich ze zdjęciami i numerem telefonu do wyżej wymienionej, a także czerpał korzyści majątkowe ze świadczonych przez tę kobietę płatnych usług seksualnych w wysokości nie mniejszej niż 150 zł.,

- na początku 2014 r. (przez okres ok. tygodnia) oraz w okresie od czerwca 2014 r. do grudnia 2014 r., a także w grudniu 2015 r., ułatwiał uprawianie prostytucji D. M. (1), poprzez udostępnienie jej lokalu mieszkalnego znajdującego się przy ul. (...) oraz zamieszczenie w Internecie, na portalu (...)pl” ogłoszeń towarzyskich dotyczących wyżej wymienionej, a także czerpał korzyści majątkowe ze świadczonych przez tę kobietę płatnych usług seksualnych w wysokości nie mniejszej niż 52.200 zł.

- w okresie wakacji 2015 r., ułatwiał uprawianie prostytucji M. S. (1), poprzez udostępnienie jej lokalu mieszkalnego znajdującego się przy ul. (...), a także czerpał korzyści majątkowe ze świadczonych przez tę kobietę płatnych usług seksualnych w wysokości nie mniejszej niż 100 zł.

- w okresie od listopada 2015 r. do grudnia 2015 r., ułatwiał uprawianie prostytucji J. W. (1), poprzez udostępnienie jej lokalu mieszkalnego znajdującego się przy ul. (...) oraz zamieszczenie w Internecie, na portalu (...)pl” ogłoszeń towarzyskich dotyczących wyżej wymienionej, a także czerpał korzyści majątkowe ze świadczonych przez tę kobietę płatnych usług seksualnych w wysokości nie mniejszej niż 700 zł.,

przy czym w okresie od stycznia 2015 r. do kwietnia 2015 r. oraz w okresie wakacji 2015 r. (czerwiec – lipiec 2015 r.), działając wspólnie i w porozumieniu z A. S. (2) ułatwiał uprawianie prostytucji odpowiednio A. S. (3) i M. G. (1) oraz czerpał korzyści majątkowe ze świadczonych przez te kobiety płatnych usług seksualnych w wysokości nie mniejszej niż 4.600 zł.

- tj. o przestępstwo z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

3/ w okresie od kwietnia 2014 r. do 10 września 2014 r. w O., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wykorzystując krytyczne położenie A. S. (2) – wynikające z braku środków finansowych do życia – wielokrotnie doprowadził ją do obcowania płciowego w zamian za możliwość zamieszkiwania w domu wyżej wymienionego,

- tj. o przestępstwo z art. 199 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

3. **U. B. (1)**, c. M. i I. z d. Ż., ur. (...) w G.,

o to, że:

1/ w okresie od maja – czerwca 2014 r. do października 2016 r. w O. (wyłączając okres pobytu w Niemczech) brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził K. B. (1), A. S. (1), w tym również w okresie od maja – czerwca 2014 r. do grudnia 2015 r. S. D. (1) oraz inne osoby mającej na celu nakłanianie, ułatwianie oraz czerpanie korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inne osoby;

- tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.

2/ w okresie od maja – czerwca 2014 r. do października 2016 r. w O. (wyłączając okres pobytu w Niemczech), działając wspólnie i w porozumieniu z K. B. (1) oraz A. S. (1), w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ułatwiała uprawianie prostytucji oraz czerpała korzyści majątkowe z uprawiania tego procederu przez D. M. (1), M. S. (1), U. D., A. S. (4), A. W. (1), M. Z. (1), K. K. (1), N. W. oraz inne osoby, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodów, a także uzyskując w ten sposób korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 58.500 zł.

- tj. o przestępstwo z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

4. **A. S. (1)**, s. J. i S. z d. B., ur. (...) w K.,

o to, że:

1/ w okresie od maja – czerwca 2014 r. do października 2016 r. w O. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził K. B. (1), U. B. (1) oraz inne osoby, mającej na celu nakłanianie, ułatwianie oraz czerpanie korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inne osoby;

- tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.

2/ w okresie od maja – czerwca 2014 r. do października 2016 r. w O., działając wspólnie i w porozumieniu z U. B. (1), w tym również w okresie od czerwca 2016 r. do września 2016 r. wspólnie i w porozumieniu z S. J. (2), w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, będąc uprzednio skazany za podobne przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności i w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy tej kary, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ułatwiał uprawianie prostytucji oraz czerpał korzyści majątkowe z uprawiania tego procederu przez D. M. (1), M. S. (1), N. W., M. O. (1) oraz inne osoby, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodów, a także uzyskując w ten sposób korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 22.000 zł.

- tj. o przestępstwo z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

5. **S. J. (1)**, s. L. i I. z d. K., ur. (...) w O.,

o to, że:

1/ w okresie od czerwca 2016 r. do września 2016 r. w O. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w skład której wchodził K. B. (1), A. S. (1) oraz inne osoby, mającej na celu nakłanianie, ułatwianie oraz czerpanie korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inne osoby;

- tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.

2/ w okresie od czerwca 2016 r. do września 2016 r. w O., działając wspólnie i w porozumieniu z K. B. (1) oraz A. S. (1), w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ułatwiał uprawianie prostytucji oraz czerpał korzyści majątkowe z uprawiania tego procederu przez M. O. (1), E. K. (1), A. W. (1), A. B.

(1) oraz inne osoby, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodów, a także uzyskując w ten sposób korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 100.000 zł.

- tj. o przestępstwo z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

3/ w bliżej nieustalonym okresie na przełomie 2016 i 2017 r. w O., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił A. S. (3) środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 1 grama za kwotę 35 zł.,

- tj. o przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

o r z e k a:

I oskarżonego K. B. (1) uniewinnia od popełnienia czynów zarzuconych mu w pkt 1 i 3;

II oskarżonego K. B. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu opisanego w pkt 2 z tym, że z jego opisu eliminuje ustalenie dotyczące działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to skazuje go i wymierza mu karę 1 roku pozbawienia wolności, nadto na podstawie art. 33 § 1- 3 k.k. orzeka 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 200 (dwieście) zł.;

III oskarżonego K. B. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu w pkt 4, który kwalifikuje jako przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i za to skazuje go, wymierzając na podstawie art. 14 § 1 k.k. i art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności wymierzone w pkt II i III i wymierza oskarżonemu K. B. (1) karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;

V oskarżonego S. D. (1) uniewinnia od popełnienia czynów zarzuconych mu w pkt 1 i 3 k.k.;

VI oskarżonego S. D. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt 2 z tym, że z jego opisu eliminuje ustalenie dotyczące działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to skazuje go i wymierza mu karę 1 roku pozbawienia wolności, nadto na podstawie art. 33 § 1- 3 k.k. orzeka 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 100 (sto) zł.;

VII oskarżoną U. B. (1) uniewinnia od popełnienia czynu zarzuconego jej w pkt 1;

VIII oskarżoną U. B. (1) uznaje za winną popełnienia czynu zarzuconego jej w pkt 2 z tym, że z jego opisu eliminuje ustalenie dotyczące działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to skazuje ją i wymierza karę 1 roku pozbawienia wolności, nadto na podstawie art. 33 § 1- 3 k.k. orzeka 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 100 (sto) zł.;

VII oskarżonego A. S. (1) uniewinnia od popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt 1;

VIII oskarżonego A. S. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt 2 z tym, że z jego opisu eliminuje ustalenie dotyczące działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to skazuje go, wymierzając na podstawie art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, nadto na podstawie art. 33 § 1- 3 k.k. orzeka 100 (sto) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) zł.;

IX oskarżonego S. J. (1) uniewinnia od popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt 1;

X oskarżonego S. J. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt 2 z tym, że z jego opisu eliminuje ustalenie dotyczące działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to skazuje go, wymierzając na podstawie art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. karę 1 roku pozbawienia wolności, nadto na podstawie art. 33 § 1- 3 k.k. orzeka 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 100 (sto) zł.;

XI oskarżonego S. J. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt 3 czynu, ustalając że stanowi wypadek mniejszej wagi, który kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 59 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. 2018.1030 t.j.) i za to skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

XII na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności wymierzone w pkt II i III i wymierza oskarżonemu S. J. (1) karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;

XII na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k., art. 72 § 1 pkt 7 i 8 k.k. i art. 73 § 2 k.k. wykonanie kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonym K. B. (1), S. D. (1), U. B. (1) i S. J. (1) na okresy próby lat 3 (trzech) względem do każdego z nich, zobowiązując każdego z oskarżonych do powstrzymywania się w okresie próby od wszelkiego rodzaju kontaktów z działalnością agencji towarzyskich; nadto każdego z wymienionych oskarżonych oddaje pod dozór kuratora sądowego;

XIII na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet grzywny zalicza oskarżonemu K. B. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 01 marca 2017 r. do dnia 13 kwietnia 2017 r. i uznaje za wykonane 88 (osiemdziesiąt osiem) stawek dziennych grzywny; oskarżonemu S. J. (1) zalicza na poczet grzywny okres od dnia 19 września 2017 r. do dnia 17 listopada 2017 i uznaje za wykonane 120 (sto dwadzieścia) stawek dziennych grzywny;

XIV na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa: względem K. B. (1) 20.000 zł. (dwadzieścia tysięcy); S. D. (1) – 61.750 zł. (sześćdziesiąt jeden tysięcy siedemset pięćdziesiąt), U. B. (1) – 58.500 zł (pięćdziesiąt osiem tysięcy pięćset); A. S. (1) 22.000 zł. (dwadzieścia dwa tysiące), S. J. (1) 100.000 zł (sto tysięcy);

XV na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze i § 17 ust. 2pkt 5 i §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03października 2016 (Dz. U.2016.1714) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. P. i adw. K. B. po 1.920 zł. (powiększone o należny podatek VAT 23%) tytułem wykonania obrony oskarżonych S. D. i A. S. w postępowaniu sądowym;

XVI na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, zaś w części uniewinniającej na podstawie art. 632 ust. 2 k.p.k. koszty ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 110/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony K. B. (1) (ur. (...)) zamieszkuje w O.. Utrzymywał się z prowadzenia działalności gospodarczej, min. firmy (...) Serwis (...) w O.. Wraz z żoną posiadają liczne, różnego rodzaju, nieruchomości na terenie O.. Żona oskarżonego założyła firmę (...), która zajmowała się wynajmem tych nieruchomości dla podmiotów zewnętrznych. Do oskarżonego K. B. należą w szczególności mieszkania przy ul. (...) (m. 1 i 2), Alei (...), dom przy ul. (...), ponadto oskarżony dysponował również lokalem przy ul. (...) w O., które od roku 2011 nieformalnie wynajmował od rodziny J. W. (2), który w tym czasie odbywał karę pozbawienia wolności (wyjaśnienia S. D., k. 1079, wyjaśnienia K. B., k. 1173 – 1174).

W lokalach tych prowadzone były, w różnych okresach, tzw. „agencje towarzyskie”, których istotą działalności było odpłatne świadczenie przez „zatrudnione” tam kobiety usług seksualnych. Oskarżony K. B. wprawdzie osobiście

nie zajmował się bezpośrednio prowadzeniem wspomnianych agencji, niemniej był w pełni świadomy ich istnienia, działalności oraz charakteru i czerpał z tego korzyści majątkowe, działając w tym zakresie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami.

W szczególności taką osobą był oskarżony S. D. (1) (ur. (...)), który od dawna utrzymywał bliską znajomość z K. B. a od października 2011 r. wynajmował od niego lokal przy ul. (...), zaś od połowy października 2012 r. wynajmował ponadto mieszkanie przy ul. (...). Formalnie mieszkania te wynajmował za kwoty po 800 zł. miesięcznie, w istocie jednak płacił K. B. znacznie więcej z uwagi na wykorzystywanie mieszkań. W obu tych lokalach S. D. prowadził agencje towarzyskie, w których „pracowały” w charakterze prostytutek, w różnych okresach liczne kobiety, świadcząc klientom usługi seksualne, za co pobierały opłaty uzależnione od czasu spędzonego z klientem, rodzaju usługi. Kwoty te uzależnione były od szeregu czynników, niemniej ustalona z góry część pieniędzy była zawsze pobierana przez S. D.. Za czerpanie korzyści z prowadzenia tych agencji – w okresie do 25 stycznia 2013 r. - S. D. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 26 września 2016 r. , Sygn. akt VII K 11/15, który uprawomocnił się w dniu 22 lutego 2017 r. (k. 2128 i nast.).

W istocie oskarżony S. D., pomimo prowadzenia wspomnianego postępowania karnego, nie zaprzestał działalności wspomnianych agencji i w okresie od lutego 2013 r. zajmował się ułatwianiem uprawiania prostytucji oraz czerpał z tego korzyści majątkowe. W ramach tejże działalności S. D. „zatrudniał” jedynie osoby zajmujące się prostytucją z własnej woli, w tym celu umieszczał ogłoszenia oferujące chętnym kobietom „pracę” w agencji, spotykał się z nimi w O. w umówionym miejscu, po czym przewoził do siedziby agencji, gdzie instruował odnośnie zasad świadczenia prostytucji i dokonywania rozliczeń. W szczególności funkcjonowała ustalana przez niego z góry taryfa, określająca ceny za usługi seksualne w zależności od czasu (stawka za godzinę, pół godziny, czy 15 minut). Kobiety świadczące usługi zobowiązane były pobrać od klienta pieniądze z góry, po czym zostawić je w umówionym miejscu i dokonać adnotacji, od której z nich i za jaki czas są te pieniądze. Po pieniądze regularnie przychodził S. D., który je rozliczał. Wymieniony starał się ściśle pilnować prawidłowości rozliczania się zatrudnianych kobiet, min. poprzez zainstalowany w agencjach monitoring, obejmujący wejścia. Dostęp do tego monitoringu miał S. D. w swoim mieszkaniu, przez co mógł na bieżąco kontrolować ilość przychodzących klientów. Kontrolował również porządek w agencji, sprzeciwiał się stanowczo używaniu przez kobiety narkotyków i alkoholu, więc piły jedynie pod jego nieobecność.

Oskarżony zajmował się również innymi czynnościami związanymi z bieżącym funkcjonowaniem agencji, tj. dostarczał prezerwatywy (za które potraçał w rozliczeniu) i środki czystości, umieszczał ogłoszenia reklamowe na portalach internetowych, w tym o tematyce erotycznej, głównie „R..pl” (za które płaciły same), jak również dostarczał i opłacał „robocze” (k. 867) telefony komórkowe, oznaczone naklejonym na nich numerem i pseudonimem, powiązanych z umieszczanymi anonsami, służące kobietom do umawiania wizyt klientów. W celu umieszczenia ogłoszeń niekiedy robił również kobietom zdjęcia w bieliźnie lub nago, niekiedy zaś robiły je sobie same nawzajem. Zdarzało się, że wykorzystywane były w tym celu zdjęcia kobiet w ogóle nie pracujących aktualnie w tych agencjach. prostytutki w kontaktach z klientami posługiwały się zawsze przyjętymi pseudonimami, również S. D. starał się nie ujawniać swoich rzeczywistych danych i posługiwał się imieniem (...), jednakże wśród dłuższej pracujących kobiet jego prawdziwe imię i nazwisko były powszechnie znane.

Wśród kobiet zajmujących się prostytucją cały czas istniała znaczna rotacja, niektóre „pracowały” stale, niektóre tylko krótki czas, bądź okresowo, niektóre przyjeżdżały z innych miejscowości. Oskarżony S. D. starał się również w miarę aktualnej potrzeby przenosić je pomiędzy agencjami. Kobiety świadczyły ponadto usługi wyjazdowe w domach klientów, których cena zależała min. od odległości. Oskarżony S. D. zajmował się również osobiście wożeniem ich w takim celu do klientów i pobieraniem pieniędzy.

Na powyższych zasadach „pracowała” u S. D. jeszcze od 2011 r. J. S. (1), w okresie do zimy 2014 r., kiedy po zajściu w ciążę, zdecydowała się odejść do innej agencji towarzyskiej przy ul. (...) w O.. Wymieniona świadczyła usługi seksualne zarówno w lokalu przy ul. (...), jak i przy ul. (...), regularnie przekazując oskarżonemu zwykle kwotę 50

zł. od każdego klienta, czyli połowę pobieranej odpłatności, w rezultacie przekazując mu w okresie objętym aktem oskarżenia nieustaloną dokładnie kwotę, ale za cały okres „pracy” ok. 20.000 zł.

Nadmienić należy, że w agencji mieszczącej się przy ul. (...) J. S. poznała się z oskarżoną U. B. (1) (ur. (...)), wówczas pracująca tam również jako prostytutka (zeznania, k. 693 – 695).

Jedną z kobiet zajmujących się zawodowo prostytutką była, co najmniej od 2011 r., A. S. (4). Podjęła ona pod koniec marca 2014 r. „pracę” w agencji S. D. na ul. (...), gdzie zaczęła przyjmować klientów i przekazała S. D. nie mniej niż 150 zł. tytułem części pobieranych od nich należności. Oskarżony jednak, po dwóch dniach, zaproponował jej zamieszkiwanie u siebie w domu i zajmowanie się jego małoletnim synem, który jest niepełnosprawny. A. S. (2) wyraziła zgodę i zamieszkała w mieszkaniu oskarżonego przy ul. (...) wraz ze swoją córką. Wymienieni pozostawali następnie w związku o charakterze konkubenckim, utrzymywali stosunki seksualne a A. S. nie pracowała w tym czasie jako prostytutka. A. S. wyprowadziła się od niego 10 września 2014 r., pozostawiając krótki list pożegnalny z przeprosinami (k. 2086). Oskarżony S. D. w późniejszym okresie posiadał upoważnienie do odbierania córki A. S. – L. z przedszkola wypełnione przez nią własnoręcznie, ze wskazaniem, że jest jej konkubentem (k. 2088). W czasie, gdy zamieszkiwała u niego A. S. zaczęła wspólnie z S. D. prowadzić agencję towarzyską i była w środowisku powszechnie postrzegana jako jego „dziewczyna”. Zajmowała się min. rozliczaniem kobiet pracujących dla oskarżonego z pieniędzy uzyskiwanych z nierządu, jak również umieszczaniem ogłoszeń i doładowywaniem telefonów służących do kontaktów z klientami. Dla celów sporządzania ogłoszeń robiła również kobietom w bieliźnie zdjęcia aparatem fotograficznym. Często przesiadywała w agencji przy ul. (...), gdzie instruowała pracujące tam kobiety i pobierała od nich pieniądze. Wśród innych kobiet zajmujących się prostytutką wzbudzała niechęć, gdyż uważały ją za „wielką burdelmamę”, która się teraz wywyższa a sama „pracowała” jak one. (zeznania M. S., k. 650)

Za powyższe zachowania A. S. została następnie prawomocnie skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 08 czerwca 2017 r., Sygn. akt II K 376/17. Ustalono tam, że czynu dopuściła się od stycznia do czerwca 2015 r., jakkolwiek miało to miejsce również w okresie wcześniejszym, tj. jeszcze w roku 2014 r. (zeznania M. G., k. 840 o. – 841, A. S., k. 866 o. – 867, A. S., k. 1087).

Nadmienić należy, że w późniejszym okresie A. S., latem 2015 r. oraz w grudniu 2016 r. przebywała i „pracowała” w mieszkaniu przy ul. (...), wynajmowanym od K. B.. Przychodził tam oskarżony i domagał się zapłaty, którą ustalono na 100 zł. dziennie. Ponieważ na przełomie 2016 – 2017 r. A. S. akurat nie miała pieniędzy zalegała z płatnościami 400 zł. Oskarżony powiedział, że ma oddać mu te pieniądze, albo musi się wyprowadzić. Zaproponował, że w zamian za dług może odbyć z nim stosunek, na co ona zgodziła się i dwukrotnie z nim współżyła. Ponieważ „po odliczeniu” został jeszcze dług 200 zł. oskarżony zabrał w zastaw jej aparat fotograficzny (...) i powiedział, że zwróci, jak odda dług (k. 1087 o. – (...), częściowo wyjaśnienia, k. 1175). Wskazany aparat zabezpieczono w dniu 02 marca 2017 r. od B. B.. Na karcie pamięci znajdowały się zdjęcia przedstawiające min. A. S. oraz K. B. (k. 1188 – 1200).

Wśród kobiet „pracujących” dla S. D. była A. F., która pomiędzy majem a sierpniem 2014 r. świadczyła usługi seksualne w lokalu przy ul. (...). Wymienioną przyjął tam osobiście oskarżony, zapoznał z warunkami działalności, jak i pobierał od niej po 50 zł. od klienta, łącznie ok. 4.000 zł. (zeznania, k. 147 o. – 148)

Podobnie rzecz się miała w przypadku D. M. (1), która świadczyła w agencji prowadzonej przez S. D. usługi seksualne na początku 2014 r. przez okres ok. tygodnia, po czym wiosną 2014 r., wraz z inną kobietą, również tam „pracującą” przeniosły się do agencji uruchomionej w tym okresie przez oskarżoną U. B. (1) w lokalu przy ul. (...), przy (...). Oskarżona U. B. nie zajmowała się już wówczas świadczeniem usług seksualnych a zaczęła organizować „pracę” innych kobiet. W tym zakresie podjęła współdziałanie z A. S. (1), ps. (...), który w maju 2014 r. zakończył odbywanie długoterminowej kary pozbawienia wolności i stał się nieformalnym ochroniarzem agencji a z czasem ją współprowadził. Wymieniony nadto pozostawał w związku z U. B.. Z wymienionymi w prowadzeniu tej agencji współdziałały jeszcze inne osoby, min. K. O.. W agencji (...) ówczesne kilka kobiet, w tym M. R. (1), K. Z., M. S., D. M.. (wyjaśnienia A. S., k. 1107)

D. M. (1) „pracowała” przy (...) przez kilka miesięcy, po czym pokłóciła się z U. B. i powróciła, w czerwcu 2014 r., do agencji prowadzonej przez S. D., gdzie świadczyła usługi seksualne, przekazując oskarżonemu znaczne sumy pieniędzy, łącznie nie mniej niż 52.200 zł. gdyż była atrakcyjna i miała wielu klientów, nawet kilkunastu dziennie. Oskarżony nazywał ją z tego powodu „(...)”. Jedynie w krótkim okresie, na początku 2014 r. zarobiła dla niego 20.000 zł. (k. 687, k. 683). Pod koniec 2014 r. D. M. mieszkała u oskarżonego S. D. przez pewien czas, ale z uwagi na konflikt z A. S., która przychodziła do oskarżonego, zdecydowała się wyprowadzić. W kolejnym okresie D. M. „pracowała” zarówno dla oskarżonego S. D., jak i U. B. oraz świadczyła usługi seksualne na własną rękę, spotykając się z klientami w hotelach. Oskarżeni wiedzieli o tym, ale nie sprzeciwiali się. W tamtym okresie nie istniał żaden formalny związek pomiędzy działalnością agencji S. D. i U. B., choć bywało, że kiedy w agencji przy ul. (...) brak było miejsca a było dużo klientów, to za zgodą S. D. kobiety przyjmowały ich w agencji na (...). D. M. (1) „pracowała” w ten sposób do grudnia 2014 r., później miała przerwę związaną z urodzeniem dziecka a kolejny raz do agencji S. D. powróciła w grudniu 2015 r., kiedy zaczęła świadczyć usługi w mieszkaniu przy (...) m. 2, rozliczając się jednak według zmienionych zasad, mianowicie płaciła 150 zł. za dobę, niezależnie od liczby klientów. (zeznania D. M., k. 681 – 686, k. 8 – 9 o., K. Z., k. 894 o. - 895)

Powyższe miało związek z wprowadzeniem przez S. D. zabezpieczających go umów krótkoterminowego najmu, które podpisywał z prostytutkami w jego imieniu M. D.. Jest on dawnym znajomym oskarżonego, który zwrócił się do niego we wrześniu 2015 r. z prośbą o założenie działalności gospodarczej, w ramach której M. D. mógłby stać się osobą formalnie prowadzącą „wynajem pokoi” w „hoteliku” przy ul. (...). Wymieniony szybko zorientował się, że w istocie działa tam agencja towarzyska i wyrażał obawy o ewentualne konsekwencje podpisywania przez siebie takich umów, jednak S. D. uspokoił go, że taką działalność od dawna prowadzi i nikt tego nie będzie sprawdzał. Wobec powyższego założyli na nazwisko M. D. działalność pod nazwą (...), którą to nazwę ustalili oskarżony. S. D. (1) wyrobił sobie następnie pieczętkę firmową, którą posługiwał się bez zgody M. D., który wkrótce zrezygnował z firmowania tej działalności. W rzeczywistości M. D. był jedynie „słupem”, nie odgrywającym żadnej roli w działalności prowadzonej przez oskarżonego. Podpisywane umowy były fikcją, służącą obronie przed ewentualnymi zarzutami o świadome czerpanie korzyści z prostytucji. (zeznania M. D., k. 160 – 161, zeznania D. M., k. 686 o., umowa, k. 838)

W wakacje 2015 r. świadczenie usług seksualnych w agencji S. D. podjęła również M. S. (1), która trafiła do oskarżonego za pośrednictwem swojej koleżanki M. G.. Przyjmowała klientów w lokalu przy ul. (...) później przy ul. (...), z czego przekazała oskarżonemu część zarobionych pieniędzy, nie mniej niż 100 zł. Następnie M. S., na prośbę oskarżonego przez pewien czas mieszkała w u niego w mieszkaniu i zajmowała się jego synem. Uprawiała również z oskarżonym seks za pieniądze, licząc po 50 zł za stosunek, ponadto płacił jej za opiekę nad dzieckiem (k. 651). Kiedy wyprowadziła się od niego, przez pewien czas zamieszkiwała wraz z D. M. i zajmowała się jej dzieckiem, kiedy ta wróciła do „pracy” w agencji S. D.. Później sama również podjęła się tam świadczenia usług seksualnych (k. 653), jednocześnie świadcząc je również w innej agencji, mieszczącej się przy ul. (...) w O..

Następnie zaś zarówno M. S., jak i D. M. trafiły razem do agencji prowadzonej przez U. B., przy ul. (...), przy (...), gdzie świadczyły usługi seksualne klientom za pieniądze. Organizacja procederu wyglądała tam w sposób bardzo zbliżony do lokali prowadzonych przez S. D., istniała również ustalona stawka, którą należało pobierać od klientów, po czym określona jej część, konkretnie 60 zł. przypadała U. B.. W agencji dostępne były narkotyki i alkohol. Sama U. B. zażywała narkotyki wraz z A. S. (zeznania M. S., k. 655). W tej agencji (...) min. K. K., która wróciła jesienią 2014 r. z Anglii i zwróciła się do U. B. o umożliwienie jej świadczenia usług w jej agencji, na co oskarżona wyraziła zgodę (k. 911); ponadto pracowały tam min. K. Z., M. M. – T., A. S. i inne jeszcze kobiety.

W późniejszym okresie M. S. i D. M. świadczyły usługi seksualne we własnym zakresie, spotykając się z klientami w samochodach za miastem. Pomimo tego cały czas opłacały się A. S., przekazując mu po 50 zł. od każdego klienta, gdyż w ten sposób zapewniały sobie „ochronę”, korzystając z tego, że jest on znany w środowisku i w razie potrzeby mogły mówić, że „pracują” dla niego (k. 659). Oskarżony A. S. po zamknięciu agencji na ul. (...), przeniósł działalność części prostytutek do swojego mieszkania przy ul. (...), jak również wynajętego lokalu, położonego nad tym mieszkaniem, jak również mieszkania przy ul. (...) w O., w których pracowały A. S., D. M., jej siostra K. K. i M. S.. Ustalono, że

kobiety świadczyły tam usługi seksualne i pieniędzmi dzieliły się z A. S.. Oskarżony kilka razy dziennie przychodził po pieniądze. W tym czasie, jednak przez krótki okres kilku dni, U. B. przebywała w Niemczech (k. 660, k. 685 – 686, k. 1108).

Poczynając od września 2015 prowadzenie agencji towarzyskiej w lokalu przy ul. (...) przejęła U. B., która porozumiała się co do tego z S. D. i odtąd płaciła mu z tego tytułu stałą kwotę, niezależną od ilości klientów. Oskarżonemu S. D. nie opłacało się w tym okresie utrzymywać zarówno tego lokalu, jak i (...), gdyż nie miał dość kobiet do „pracy” a musiał rozliczać się z K. B. z wynajmu. (zeznania D. M., k. 685, M. S., k. 662, k. 665, A. S., k. 141 o.)

W agencji prowadzonej odtąd przez U. B. „pracowało” kilka kobiet, min. M. S., M. M. – T. i M. R., K. Z., K. S. i A. S., U. K. – D., A. W. i przez krótki czas W. D. i K. K., które przyjechały w tym celu z L.. Sama U. B. nie świadczyła już wówczas usług seksualnych, ograniczając się do „kierowania” agencją, min. określała panujące zasady, stawki za kontakty seksualne, jak również zajmowała się daniem ogłoszeń i robieniem zdjęć. W prowadzeniu agencji pomagał min. K. M. – cioteczny brat U. B., min. poprzez wożenie kobiet do klientów. Reguły panujące w agencji nie odbiegały od wyżej już opisanych. Prostytuujące się kobiety brały pieniądze od klienta w umówionej wysokości i odkładały je w wyznaczonym miejscu, wpisując się do zeszytu. Później następowało rozliczenia a U. B., względnie inna osoba (A. S.) zabierała pieniądze. W agencji były również telefony z przypisanymi do ogłoszeń i pseudonimów kobiet numerami. Pomimo przejścia agencji przez U. B. oskarżony S. D. zachował dostęp do monitoringu.

Nadmienić należy, że w 2015 r. U. B. i A. S. uruchomili działalność kolejnej agencji towarzyskiej, tym razem w budynku przy ul. (...). Budynek ten zakupił K. B. i wynajął na agencję. Płaciła mu U. B. bezpośrednio. Oskarżony wiedział, jaka działalność jest tam prowadzona, gdyż bywał tam a nawet korzystał z płatnych usług seksualnych świadczonych przez N. V. (1) - pochodzącą z Ukrainy prostytutkę, która tam „pracowała”. Oprócz niej były tam jeszcze co najmniej trzy inne kobiety. Pieniądze od nich, według zwykłych zasad, pobierała oskarżona U. B. lub oskarżony A. S.. Tylko od N. V. uzyskali ok. 6.000 zł. W tej agencji pracowała też przez pewien czas D. M.. Warunki w budynku były złe, gdyż wymagał remontu i był niekorzystnie położony, przez co było tam zbyt mało klientów. Po kilku miesiącach działalność agencję zamknięto a K. B. zlecił remont budynku (zeznania N. V., k. 783 – 784, k. 842 – 843, D. M., k. 685, 688, wyjaśnienia, k. 1289)

W agencji prowadzonej przez U. B. przy ul. (...) stale dostępne były narkotyki, min. marihuana, amfetamina, mefedron oraz zbliżone środki, np. płyn (...), które zażywała regularnie część kobiet. Nabywano je min. od braci J., tj. oskarżonego S. J. (1) i jego brata N., którzy sprzedawali je w mieszkaniu przy ul. (...).

Oskarżony S. J. (1) na przełomie grudnia 2016 r i stycznia 2017 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił A. S. (3) środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 1 grama za kwotę 35 zł.

(k. 664 – 665, k. 812 – 813, k. 862 – 863, k. 867 o.)

Wymienieni bracia J., poczynając od czerwca 2016 r., w miejsce S. D., przejęli od K. B. najem, w celu prowadzenia agencji przy ul. (...). Tam „pracowały” min. A. S., E. K., M. O., A. W., A. B. i inne kobiety, z czego oskarżony uzyskał korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 100.000 zł. Z wymienionymi w prowadzeniu tej agencji współdziałał oskarżony A. S., min. funkcjonując jako ochroniarz oraz wyjeżdżał z kobietami do klientów. Agencja przynosiła w tamtym okresie spore dochody, np. M. O. zarabiała co najmniej 1.000 zł. dziennie, przy czym dla niej przypadła nie więcej niż połowa, resztę oddawała dla oskarżonego S. J., Mogła w ten sposób zarobić nawet 150.000 zł. (zeznania, k. 930 o. - 931). Oprócz prowadzenia agencji towarzyskiej oskarżeni zamontowali tam automaty do gier hazardowych, które umieszczono w garażu, w tym samym budynku. W prowadzeniu agencji udzielała pomocy również dziewczyna S. J. – J. S. (3), która zajmowała się min. rozliczaniem „pracujących” kobiet. O fakcie prowadzenia tam przez wymienione osoby agencji doskonale wiedział K. B., który wprawdzie sam starał się nie angażować w jej działalność, niemniej w późniejszym okresie, na początku 2017 r., zlecał dla A. S. poszukiwanie dziewczyn do „pracy”, a nawet płacił jej pieniądze w zamian za przyprowadzanie chętnych. Zlecał wymienionej również zakup kart telefonicznych i telefonów, które przekazać miała S. J., aby były wykorzystane w działalności agencji.

Kiedy wiadomość o planowanym przesłuchaniu A. S. w postępowaniu przygotowawczym w charakterze świadka dotarła do K. B., wymieniony wraz z S. D., oraz jeszcze innym mężczyzną, spotkali się ze świadkiem w dniu 07 lutego 2017 r. na ul. (...) w O.. Tam K. B. powiedział A. S., że ma odmówić zeznań oraz starał się nakłonić do złożenia fałszywych zeznań, tj. aby nie mówiła o znajomości z nim a w razie, gdyby ją „męczono”, ma powiedzieć, że pracowała przy (...) wyłącznie na swój rachunek. Jednakże oskarżony zamierzonego celu nie osiągnął, albowiem świadek postanowiła zeznawać zgodnie z prawdą, bez uwzględnienia jego oczekiwań.

(k. 867 o. – 869, k. 690, wyjaśnienia, k. 1220)

Nadmienić należy, że w dniu 22 stycznia 2016 r. doszło do przeszukania przez Policję lokalu przy ul. (...). Na miejscu zastano min. „pracujące” tam ówczesznie U. K. – D., K. K. oraz jej córkę - W. D. (k. 23 i nast.).

Oskarżony K. B. na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. W toku postępowania przygotowawczego również nie przyznał się i złożył wyjaśnienia, z których min. wynikało, że jest wraz z żoną właścicielem szeregu nieruchomości, które wynajmuje. W zasadzie nie interesuje się, co się w tych lokalach robi. Wynajmował również lokal przy (...) (...), dla S. i jego dziewczyny o nazwisku S.. Dowiedział się, że brali narkotyki i nie płacili, więc pojechał do CBS w O. zgłosić to. Podał, że zna U. B., która wraz ze swoim chłopakiem, na którego mówią (...) wynajmowali od niego dom na Al. (...), tam również brali narkotyki. Wyjaśnił, że zna A. S., która była dziewczyną S. D. i z nim żyła przez jakiś czas. Z kolei S. D. wynajmował od niego mieszkanie przy ul. (...), niemniej nie wie, czym się zajmował i jaką prowadził działalność. Jak wyjaśnił, A. S. w grudniu 2016 r. zamieszkiwała u jego znajomego J. B. w mieszkaniu przy (...) m. 2 i on się skarżył na nią, że wynosi mu jedzenie do narkomanów naprzeciwko. Pojechał tam i zażądał, żeby się wyprowadziła. Ona mówiła, że zapłaci, wyjęła aparat fotograficzny i mówiła, że go sprzeda w lombardzie. Był przy tym przypadkowo obecny jego znajomy J. K., który stwierdził, że dostanie za niego grosze, więc oskarżony zdecydował, że weźmie go pod zastaw a jak będzie miała pieniądze, to go zwróci. W styczniu był u niej jeszcze raz, pytał o pieniądze, ona zaś mówiła, że może mu się inaczej odwdziaczyć i odbyła z nim stosunek oralny, za co policzyła 100 zł. , a 200 zł nadal pozostała dłużna.

Stwierdził, że nie miał wiedzy, że w wynajmowanych mieszkaniach była uprawiana prostytucja a osoby wymienione w zarzutach znał wyłącznie z racji wynajmowania lokali, nie proponowali mu żadnych dodatkowych korzyści za to, że będą ta prowadzone jakieś usługi seksualne, wręcz przeciwnie – nie płacili mu czynszu. Podał nadto, że zna A. S., która kiedyś razem z siostrą wynajmowała mieszkanie przy (...) (...). W styczniu 2017 r. przyjechała i mówiła, że chce zamieszkać z S., w mieszkaniu pod nr (...), ale starał się jej to wyperswadować, mówiąc, że jest tam jakieś „narkomaństwo”. Nie nakłaniał jej do żadnych fałszywych zeznań, gdyż nic w sprawie nie wiedział (k. 1173 – 1175)

W piśmie skierowanym do Prokuratora Okręgowego K. B. wskazał min., że kiedy S. D. wynajmował od niego mieszkanie przy ul. (...), to wówczas dochodziły go słuchy, że w tym mieszkaniu jest agencja towarzyska, jednak w to nie ingerował, gdyż był spokojny a S. D. płacił regularnie. Co do U. B. podał, że kiedyś wynajmowała od niego stary dom do remontu, w którym na pewno nie było agencji towarzyskiej a melina pijacka. To U. B. zwróciła się do niego, żeby wynajął mieszkanie dla A. S., nie ukrywając, że ta zajmuje się prostytucją. W tym mieszkaniu mieszkał już S. B., który się zgodził na zamieszkiwanie A. S., ale później skarżył się na nią, że go okradła i przesiaduje z narkomanami z naprzeciwka, zażądał wówczas, aby się wyprowadziła. Podtrzymywał okoliczności wzięcia w zastaw jej aparatu fotograficznego i odbycia z nią stosunku oralnego. Odnośnie A. S. podał, że spotkał się z nią po jej przesłuchaniu przez Policję a ona mu wszystko opowiedziała. Był z tego zadowolony, bo pomyślał, że „zrobią porządek z ćpunami”. Dwa dni później pojechał do CBS i chciał opowiedzieć wszystko, co tam się wyprawiało, ale odesłano go. Utrzymywał, że jest „nagonka” na niego, podczas gdy jest całkowicie niewinny (k. 1259 – 1262)

Oskarżony S. D. przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i zaprzeczył działaniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Wskazał, że współoskarżonych zna z tytułu wynajmowania mieszkań. Prowadził legalną działalność w zakresie wynajmu pokojów i umieszczał o tym ogłoszenia. Odnośnie A. S. zaprzeczył, aby zmuszał ją do współżycia i wskazał, że była jego konkubina i przez pół roku mieszkała u niego.

W postępowaniu przygotowawczym wprawdzie nie przyznał się do zarzutu czerpania korzyści z nierządu, niemniej wyjaśnił, że prowadził agencję towarzyską, w której zatrudniał kobiety. Od dwóch lat takiej działalności już nie prowadzi. Podał, że mieszkanie przy S. (...)dzierżawi K. B. od siostr J. W.. Z kolei mieszkanie na ul. (...) należy do firmy żony K. B., on zaś je wynajmował a małżonkowie B. wiedzieli, że jest tam prowadzona agencja towarzyska (k. 1097 – 1080).

W kolejnych wyjaśnieniach przyznał, że wynajmował od K. B. lokale przy S. (...) oraz (...) i tam prowadził agencje towarzyskie, płacąc oficjalnie na fakturach po 800 zł za każdy z nich, co do faktycznych rozliczeń obawia się podać, gdyż K. B. ma znajomości w świecie przestępczym, w szczególności zna się z (...) z S. i J. W., którzy są zamieszani w sprawę zabójstwa. Podał, że z U. B. poznał się, gdy wynajmowała lokal na S. od M. D., on zaś był ówczesnie pełnomocnikiem wymienionego. Nie chciał tego dłużej sam wynajmować, gdyż interes nie szedł a poza tym toczyła się przeciwko niemu sprawa w Prokuraturze Okręgowej. B. powiedział, że ma pomagać D., gdyż ten sam nie ogarnie wszystkiego, więc się zgodził. Całkowicie zaś wycofał się z interesu w styczniu 2016 r. Lokal na S. (...) później przejęła kobieta o imieniu S. i nadal prowadzi w nim agencję, zaś lokal przy (...) prowadził najpierw W. W. ps. (...), któremu nie szło i zalegał z płatnościami a później S. J. (1) z dziewczyną a następnie A. S. (k. 1101 o. – (...)).

Oskarżona U. B. nie przyznała się do popełnienia zarzuconych jej czynów i odmówiła składania wyjaśnień przed sądem. W postępowaniu przygotowawczym również nie przyznała się, w szczególności zaprzeczając braniu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, podała, że w ogóle nie rozumie dlaczego postawiono jej taki zarzut. Odnośnie zarzutu czerpania korzyści z nierządu wskazała, że osiągała jedynie korzyści z własnej prostytutki. Przyznała jednak, że wynajmowała od K. B. dom przy ul. (...). (...) w O., gdzie podnajmowała dziewczynom pokoje; utrzymywała jednak, że nie wie, czym one się tam zajmowały. Brała od nich po 400 zł. miesięcznie, ale nie płaciły regularnie i zadłużyła się u B.. Sama płaciła K. B. 1500 zł. miesięcznie i ponosiła opłaty. Wynajmowała również za podobną kwotę mieszkanie od S. D. przy ul. (...). Podała, że A. S. to jej były partner, zaś S. D. to osoba, od której wynajmowała mieszkanie, podobnie jak K. B.. Żadna z tych osób nie wydawała jej poleceń, ani nie kierowała ludźmi wskazanymi w zarzucie. Wyjaśniła, że K. B. nie bywał w tych wynajmowanych mieszkaniach i nie wiedział, że uprawia tam prostytucję, jedynie dopytywał się, co tam robią, gdyż są skargi sąsiadów; podobnie S. D. nie był tego świadomy (wyjaśnienia, k. 1288 o. – (...)).

Oskarżony A. S. na rozprawie przyznał się formalnie do popełnienia zarzuconych mu czynów, jednak w wyjaśnieniach kategorycznie zaprzeczył, aby brał udział, podobnie jak U. B., w zorganizowanej grupie przestępczej. Wyjaśnił, że był partnerem wymienionej, która „uprawiała, co uprawiała” on zaś dbał o jej bezpieczeństwo. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że U. B. wynajmowała mieszkanie przy ul. (...), gdzie trzy dziewczyny uprawiały prostytucję, on wszedł w związek konkubencki z U. B. i stał się ochroniarzem. Później wynajmowała od S. D. lokal przy ul. (...), którego jednak pozbawili jej wraz z mężczyzną o ps. „(...)” pod pretekstem głośnych imprez, wówczas wymieniony zaproponował jej lokal przy Al. (...), gdzie U. przeniosła się z dziewczynami. „P.” jest właścicielem domów i mieszkań, które wynajmuje i wie, że mieszcza się w nich tzw. „burdele”. Podał, że za dom przy Al. (...) płacili mu 4 tys. zł. miesięcznie. Dziewczyny brały od klienta po 160 zł., dla niego i U. B. oddawały 50 – 60 zł. Na rozprawie w części nie potwierdził tych wyjaśnień i podał, że opłata za dom faktycznie wynosiła jedynie 1500 zł. a wskazane kwoty 50 – 60 zł. wynikały z tego, że kobiety „dorzucały” się do czynszu, twierdził, że nigdy nie było mowy o prowadzeniu przez U. B. agencji towarzyskiej (k. 1937 o.).

W kolejnych wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego podał min., że U. B. płaciła S. D. za lokal przy S. (...) kwotę 3 tys. zł. miesięcznie a za dom przy Al. (...) tys. zł., jednak dom ten okazał się „niewypałem” Stwierdził, że jego zdaniem S. D. to przyjaciel „P.” i jego prawa ręka od lokali do wynajęcia na agencje towarzyskie. Opisał również swój udział w prowadzeniu agencji towarzyskich przy ul. (...), jakkolwiek twierdził, że dostawał tylko pieniądze za ochronę w kwocie 100 – 200 zł. dziennie. Wyjaśnił, że sam nie boi się K. B., ale niektórzy mogą się go bać, gdyż ma pieniądze i „układy”. Przez to, że „P.” widział, że w jego lokalach są agencje towarzyskie mógł swobodnie windować ceny i zarobić łatwo duże pieniądze a pośrednikiem w tym był S. D.. (wyjaśnienia, k. 1069 – 1071, k. 1096 – 1098, k. 1112 o. – (...), (...), 1610 o.)

Oskarżony S. J. nie przyznał się przed sądem do popełnienia zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Nie przyznał się również w postępowaniu przygotowawczym. Wyjaśnił wówczas, że w czerwcu 2016 r. wynajął mieszkanie przy (...) (...) od K. B., które jednak nie służyło do celów prowadzenia tam agencji towarzyskiej. Mieszkał tam z J. S. a do garażu wstawił automaty do gier, które zostały później zajęte przez Urząd Celny. J. S. wyprowadziła się, gdyż przeszkadzało jej, że osoby grające na automatach w garażu przychodziły do nich do mieszkania korzystając z toalety. Zaprzeczył również, aby posiadał, lub udzielał marihuany a nazwiska kobiety wskazanej w tym zarzucie w ogóle nie kojarzy.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnieniom oskarżonego K. B. odnośnie zarzutu czerpania korzyści z nierządu zasadniczo nie można dać wiary, gdyż pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnieniami S. D., A. S., jak i zeznaniami całego szeregu świadków, w szczególności kobiet świadczących usługi seksualne w agencjach zlokalizowanych w nieruchomościach należących do oskarżonego, względnie znajdujących się, jak lokal przy ul. (...), w jego faktycznej dyspozycji.

Z materiału tego wynika w sposób nie budzący wręcz żadnych wątpliwości, że K. B., znany w środowisku jako „P.”, od długiego czasu zajmował się wynajmowaniem tychże nieruchomości na potrzeby agencji towarzyskich i czerpał z tego korzyści majątkowe, mając nie tylko pełną świadomość tego procederu, ale i sam w jego prowadzeniu w pewnym zakresie uczestniczył, jakkolwiek starał się, aby z działalnością agencji nie być wprost łączonym.

Wskazać należy, że S. D. podał w szczególności, że mieszkanie przy ul. (...) K. B. wydzierżawił od rodziny J. W. i w następstwie lokalem tym dysponował, wynajmując go S. D., który prowadził w nim agencję towarzyską. Wynajem ten trwał już w okresie poprzedzającym czyny opisane w przedmiotowym akcie oskarżenia, albowiem S. D., co ustalono w sprawie o sygn. VII K 11/15 Sądu Rejonowego w Olsztynie, wymieniony lokal wynajmował od K. B. już od roku 2011, zaś od roku 2012 również lokal przy ul. (...), prowadząc w nich agencje towarzyskie, czyli wprost domy publiczne, w których uprawiany był nierząd.

Z wyjaśnień S. D., jakkolwiek raczej lapidarnych, wynika, że obawia się ujawnienia faktycznych rozliczeń finansowych z K. B. z uwagi na przestępcze powiązania wymienionego z J. W. i (...) z S., jednakże wywnioskować należy, że faktyczne koszty wynajmu obu wskazanych nieruchomości były znacząco wyższe od oficjalnych, co wynikało właśnie z faktu prowadzenia tam określonej działalności. Relacje J. W. z K. B. i wizyty pierwszego z wymienionych w agencji przy ul. (...) nie mogą budzić przy tym wątpliwości a mieszkanie to stanowiło nawet formalny adres J. W., pod który doręczano mu korespondencję urzędową. Powyższe wynika min. z wyjaśnień A. S. (k. 1097), zeznań D. M. (k. 685) oraz K. Z. (k. 895), która zwróciła uwagę na szczególną pozycję J. W., który odwiedzał agencję, w czasie gdy prowadziła ją U. B., korzystał wówczas z usług prostytutek nie ponosząc kosztów a płaciła za niego sama U. B.. Wyjaśnienia S. D. znajdują zatem w tym względzie oczywiste potwierdzenie, abstrahując, czy faktycznie obawiał się K. B., czy jedynie zasłaniał się taką argumentacją, gdyż sam z nim przez długi czas współdziałał.

Nie sposób w żadnej mierze podzielić twierdzeń K. B., jakoby nie interesował się, co dzieje się w wynajmowanych przez niego lokalach i nie miał z tego powodu świadomości prowadzenia w nich agencji. Są to twierdzenia wręcz całkowicie oderwane od materiału dowodowego i rażące naiwnością. Pozostają w sprzeczności z zeznaniami licznych świadków, w tym zwłaszcza kobiet zatrudnionych w agencjach, z których wynikają, że miał taką świadomość i w pełni to aprobował. Oskarżony K. B. nie tylko stale odwiedzał przedmiotowe lokale i z racji tego musiał widzieć, co się w nich znajduje, ale przede wszystkim przy okazji wielokrotnie korzystał z usług prostytutek tam „pracujących”. On również cieszył się przywilejami, płacąc im mniej niż powinien, podczas gdy resztę opłaty uiszczal za niego S. D..

Jak zeznała J. S., pracując u S. D. zwróciła uwagę, że mieszkania w których były agencje są własnością, względnie pozostają pod opieką mężczyzny o ps. „(...)”. Oskarżony S. D. mówił, że musi mu płacić za wynajem tych mieszkań. Tenże „P.” regularnie bywał w agencjach, korzystając z usług min. D. M., czy zwłaszcza (...), której usługi fundował mu S. D.. Stwierdziła, że jej zdaniem mężczyzna ten doskonale wiedział, że są tam agencje, w których uprawia się seks za

pieniądze a kobiety opłacają się S. D. (k. 694 – 695). To samo wynika z zeznań A. S., z którą oskarżony również uprawiał seks, płacąc zaniżoną stawkę. Podała min., że stale przychodził do agencji rozsiadał się i komentował, praktycznie zawiadując wszystkim (k. 1087). Jak z kolei wynika z zeznań D. M., S. D. żalił się jej, że większość pieniędzy zarabianych przez agencję musi przekazać dla K. B., do którego należą mieszkania, ale który gwarantuje, że nikt „nie wpadnie po pieniądze”, że nie muszą mieć dzięki temu ochrony, bo mają „P.” nad sobą. Mówił jej, że to bez sensu, kiedy „P.” korzysta z dziewczyn i płaci, gdyż te pieniądze i tak wracają do niego. Jak zeznała D. M., K. B. przychodził do agencji właściwie codziennie, podsyłał prostytutkom klientów i był świadkiem rozliczania się dziewczyn z S. D., miał zatem pełną świadomość charakteru działalności agencji (k. 684 o. – 685).

Przywołać można również pochodzące z postępowania przygotowawczego, i w tym zakresie wiarygodne, zeznania A. S., z których z kolei wynika, że oskarżony K. B. nie tylko miał świadomość istnienia agencji przy ul. (...) (w czasie, gdy prowadził ją oskarżony S. J.), ale wręcz podejmował działania wprost powiązane z bieżącym jej funkcjonowaniem, min. nakłaniając ją do znajdowania dziewczyn chętnych do „pracy” i płacąc jej „prowizję” za ich znalezienie (uzależnioną od ich atrakcyjności), czy zlecając zakup kart sim i telefonów na potrzeby prostytutek (k. 867 – 868).

Wyjaśnienia K. B., jakoby w jego lokalach zagnieździł się narkomani, których zwalczał są doszczętnie zakłamate. Wprawdzie był on osobiście przeciwny używaniu narkotyków, co szkodziło „interesowi”, ale jego wizyta w siedzibie CBS w dniu 09 lutego 2017 r. i deklarowana tam nagła chęć złożenia zeznań obciążających „ćpunów”, którzy założyli „burdel” (k. 877), miały po prostu ścisły związek z pozyskaniem informacji o przesłuchaniu w charakterze świadka A. S., wobec czego oskarżony, obawiając się mogących z tego wyniknąć konsekwencji, chciał niejako uprzedzająco zaprezentować się jako pokrzywdzony.

Nie polegają na prawdzie również wyjaśnienia K. B., że w budynku przy ul. (...) w O. nie działała agencja towarzyska a co najwyżej „melina pijacka”, albowiem stoi to w sprzeczności min. z wyjaśnieniami A. S.. Nie budzi wątpliwości, że U. B. wraz z A. S. wynajmowali tenże budynek i K. B. wiedział, że będzie tam działała agencja, w której będą świadczone płatne usługi seksualne. Jego odmienne twierdzenia mogą co najwyżej budzić zdziwienie, chociażby w kontekście zeznań N. V., z których wynika, że pracowała tam, wraz z innymi kobietami jako prostytutka a „P.”, tj. oskarżony K. B. odwiedzał agencję, spotykając się z U. B., przy czym odbył z N. V. stosunek seksualny, płacąc jej 100 zł. (k. 783 o.).

Zwrócić należy uwagę, że z pisemnych wyjaśnień, jakie oskarżony nadesłał w postępowaniu przygotowawczym (a które potwierdził na rozprawie) wynikało, odmiennie niż utrzymywał przed sądem, że miał świadomość prowadzenia przez S. D. agencji towarzyskiej w jego lokalach, na co jednak nie reagował, gdyż nie było skarg a S. D. regularnie mu płacił. Są to stwierdzenia i tak nadzwyczaj ograniczone, gdyż współdziałanie K. B. z S. D. było w istocie daleko posunięte i bynajmniej nie chodziło jedynie o samą świadomość czerpania przez S. D. korzyści z nierządu.

Z kolei w świetle wyjaśnień K. B. jest niewątpliwym, że miał miejsce incydent opisywany w zeznaniach A. S., tj. zdarzenie na przełomie grudnia 2016 r. i stycznia 2017 r., kiedy to domagał się od wymienionej zaległych pieniędzy za wynajem lokalu przy ul. (...). Sąd nie dał mu jednak wiary, co do przebiegu tego zdarzenia, zwłaszcza rzekomej roli odegranej przez J. B. i J. K., o których A. S. w ogóle nie wspominała. Mieszkanie to stanowiło po prostu agencję, w której za możliwość przebywania i świadczenia „usług” A. S. zobowiązała się płacić stawkę 100 zł. dziennie. Była to stawka rażąco wygórowana, jak na zwykły najem i miała ścisły związek z uprawianiem prostytutki, o czym K. B. doskonale wiedział, i w sytuacji, kiedy A. S. nie płaciła w terminie, domagał się opuszczenia tego lokalu. Doszło w rezultacie do swoistego „rozliczenia” części zadłużenia poprzez, jak wynikało z zeznań A. S., odbycie dwóch stosunków z oskarżonym, który ponadto zabrał w zastaw za pozostałe 200 zł. aparat fotograficzny, który miał zwrócić po oddaniu pieniędzy. Odbyło się to bezpośrednio z inicjatywy oskarżonego, który w wyjaśnieniach starał się kłamliwie odwrócić wymowę zdarzenia, przedstawiając siebie niemal jak osobę seksualnie wykorzystaną przez A. S., co w żadnym razie nie wydaje się prawdopodobne. Trudno nadto przyjąć za wiarygodne, aby były przy tym obecne inne, postronne osoby, które miały by brać udział w rozmowach na temat wartości aparatu, jest to wprost niedorzeczne. Zeznania J. B. i J. K. nie wydają się w ocenie sądu przekonujące, zwłaszcza że J. B. odbierał korespondencję pod swoim dotychczasowym adresem i nie jest wiarygodne, aby mieszkał u oskarżonego (w siedzibie agencji) co więcej, aby mieszkał tam razem z A. S.. Z kolei J. K. przedstawiał się niejasno jako nieformalny „konserwator” zatrudniany jakoby

przez osoby wynajmujące lokale przy (...), co byłoby niemożliwe bez wiedzy K. B., który był wręcz obiektem żartów z tego, że sam dokonywał drobnych napraw. Tymczasem K. B. utrzymywał, że w dniu rozmowy z A. S. spotkał go tam przypadkowo i zdziwił się, co on, kiedyś porządny człowiek, robi tam „z narkomanami” a ten opowiedział mu, że rodzina go opuściła, że leczył się psychiatrycznie po wypadku i depresja doprowadziła go do tego towarzystwa (k. 1260 o. – (...)).

Osobną kwestią jest, że A. S. najwyraźniej wyraziła zgodę na wskazany sposób „rozliczenia” części zadłużenia. Nie wyłącza to wprawdzie możliwości zaistnienia przestępstwa z art. 199 § 1 k.k., gdyż do jego istoty należy niedobrowolne przyzwolenie pokrzywdzonego na kontakty seksualne. Przede wszystkim jednak jej ówczesne położenie nie może być zdaniem sądu oceniane jako „krytyczne”, które zostało „wykorzystane” przez oskarżonego w rozumieniu art. 199 § 1 k.k. Podkreślenia wymaga, że wymieniona była prostytutką (ps. (...)), od dawna z własnego wyboru utrzymującą się wyłącznie ze świadczenia odpłatnych usług seksualnych, przy tym młodą, atrakcyjną i osiągającą najwyraźniej znaczne dochody - bo takie osiągało wiele z przesłuchanych w sprawie kobiet (por. również zeznania E. K., k. 1999 o. – 2000). Jak wskazuje jej korespondencja z U. B., która proponowała jej wzięcie udziału w wyjazdowej imprezie na 10 godzin za 1.000 zł. (tj. 1.600 zł do podziału z U. B.), A. S. kategorycznie nie chciała się na to zgodzić, uznając szydlerczo że za „aż” tyle pracować nie ma zamiaru (k. 203). To, że akurat w okresie zdarzenia nie miała pieniędzy, nie czyniło jeszcze jej położenia „krytycznym”, generalnie nic bowiem nie zmuszało jej do zamieszkiwania w wysoce specyficznym lokalu za 100 zł. dziennie, ani do prostytuowania się w nim. Mogła zająć się zwykłą pracą, której nie brakuje i z której daje radę utrzymać się przeważająca większość ludzi, nie mogąc liczyć na podobne dochody. W ocenie sądu nie sposób uznać jej za osobę, która – jak stwierdziła – „nie miała wyjścia” i którą w opisany sposób poniekąd zmuszono do obcowania płciowego poprzez wykorzystanie krytycznego (skrajnie trudnego) położenia, co jest istotą przestępstwa opisanego w art. 199 § 1 k.k.

Zwrócić należy uwagę, że skoro A. S. utrzymywała się z prostytucji a jej sytuacja finansowa wynikała z faktu, że akurat nie miała klientów, to niewątpliwie odbyła by płatne stosunki z K. B. (czy też innym mężczyzną), gdyby przyszedł do niej jako zwykły klient i trudno by mówić wówczas o zaistnieniu jakiegokolwiek przestępstwa. Nadmienić należy, że w przedmiotowej sprawie sytuacja A. S. wynikała z zadłużenia wynoszącego jedynie 400 zł. a grożącą jej konsekwencją była konieczność opuszczenia lokalu służącego do uprawiania prostytucji.

Krytyczne położenie w rozumieniu art. 199 § 1 k.k. definiuje się jako „dramatyczną sytuację”, w jakiej znalazła się ofiara, zagrażającą jej egzystencji. Zdaniem SN krytyczne położenie to taka sytuacja, w której osobie znajdującej się w nim realnie grozi doznanie poważnego uszczerbku lub dolegliwości (zob. wyrok SN z dnia 5 lutego 2009 r., II KK 251/08, LEX nr 486551). Powody krytycznego położenia mogą być różne i wynikać ze zdarzenia losowego (np. pożaru, nagłej śmierci osoby łożącej na utrzymanie), z bezrobocia, z problemów ze zdrowiem, z poważnego zadłużenia finansowego i braku zdolności do jego spłaty, co grozi bankructwem lub bezdomnością albo ściganiem ze strony wierzycieli gotowych do wymuszenia zwrotu długu nawet przez fizyczne skrzywdzenie ofiary. Wykorzystanie krytycznego położenia polega na świadomym wyzyskaniu tej sytuacji do uzyskania zgody (wyraźnej lub przyzwolenia) na realizację określonych zachowań seksualnych z udziałem ofiary (por. V. Konarska – Wrzosek, Komentarz do art. 199 § 1 k.k., wyd. LEX). W ocenie sądu z tego rodzaju, czyli faktycznie poważną, czy wręcz dramatyczną sytuacją życiową, zmuszającą aż do zgody na niechciane kontakty seksualne, nie można utożsamiać ówczesnego położenia A. S..

We wspomnianym zakresie zeznania A. S. budzą zatem zastrzeżenia, jakkolwiek ogólnie ocenić je należy jako polegające na prawdzie, gdyż opisane zdarzenia na pewno miały miejsce, jednak w ocenie sądu, ze wskazanych powodów nie wyczerpują znamion przestępstwa z art. 199 § 1 k.k.

Powyższe uwagi w pełni odnieść należy do zarzutu postawionego S. D. w pkt 3, dotyczącego analogicznie wykorzystania krytycznego położenia A. S., wynikającego z rzekomego braku środków do życia i doprowadzenia jej wielokrotnie do obcowania płciowego w zamian za zamieszkiwanie w jego mieszkaniu. Dodatkowo wskazać należy, że czyn miał w tym przypadku trwać około pół roku, w którym to czasie A. S. po prostu mieszkała z oskarżonym, będąc powszechnie postrzegana jako jego konkubina, pozostając na jego utrzymaniu i czynnie pomagając mu w prowadzeniu agencji towarzyskiej, za co później została prawomocnie skazana. W ocenie sądu ze wskazanych wyżej przyczyn zupełnie nie

sposób mówić o jej rzeczywistym „krytycznym” położeniu, wykorzystanym w celu doprowadzenia jej do obcowania płciowego. Zauważyć także należy, że po odejściu od oskarżonego A. S. w dalszym ciągu nie zmieniła sposobu życia i zajmowała się prostytutką, z której się utrzymywała. W powyżej kwestii wyjaśnienia S. D. nie wydają się więc kłamliwe. W tym zakresie, zdaniem sądu również nie doszło do wyczerpania znamion przestępstwa z art. 199 § 1 k.k.

Z kolei zauważyć należy, że w wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego S. D. w istocie wprost przyznał, że prowadził agencje towarzyskie w lokalach wynajmowanych od K. B. i nie budzi to wątpliwości. Jego odmienne wyjaśnienia z rozprawy, w których starał się utrzymywać, że prowadził jedynie legalny wynajem pokoi i z tego właśnie tytułu zna współoskarżonych nie mogą zaś być uznane za wiarygodne, gdyż pozostają w sprzeczności z zeznaniami licznych kobiet „zatrudnianych” przez niego w agencjach, gdzie świadczyły odpłatne usługi seksualne, oddając oskarżonemu określoną część pieniędzy uzyskiwanych od klientów. Z zeznań tych wynika, że działalność ta miała uregulowany charakter, z istniejącym „cennikiem”, przyjętymi zasadami postępowania i rozliczania się, których ściśle pilnował S. D.. Oskarżony osobiście werbował kobiety chętne do „pracy” w agencji, przywoził je, instruował, przygotowywał i dawał odpowiednie ogłoszenia, dostarczał telefony i karty, środki higieniczne, jak również osobiście wozził do klientów, zapewniał również ochronę lokalu przez agencję ochrony oraz osobiście monitorował wejście.

Nie sposób podzielić tychże wyjaśnień w zakresie dotyczącym innych osób, albowiem oskarżony w szczególności współdziałał z K. B., ale i U. B.. Nie jest prawdą, że znał wymienioną jedynie z faktu, że wynajmowała mieszkanie od A. D.. Oskarżony bowiem sporadycznie współpracował z nią już na etapie, kiedy prowadziła agencję na ul. (...) i pozwalała na przyjmowanie przez „jej” prostytutki klientów w lokalu na ul. (...), co wynika z zeznań D. M.. W późniejszym okresie odstąpił U. B. prowadzenie agencji przy ul. (...), zachowując jednak dostęp do monitoringu, sam zaś prowadził lokal przy (...). Jak już wskazano, osoba A. D. w ogóle nie odgrywała żadnej rzeczywistej roli, gdyż ten był jedynie figurantem a faktycznie działalność prowadził S. D. i to od oskarżonego U. B. przejęła wynajem lokalu, z nim też się rozliczała, inaczej niż w przypadku budynku przy Al. (...), gdzie płaciła bezpośrednio dla K. B..

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego kategorycznie nie można dać wiary również wyjaśnieniom U. B. w zakresie, w jakim nie przyznała się do czerpania korzyści z nierządu i utrzymywała, że jedynie sama pracowała jako prostytutka. Wprawdzie faktycznie w przeszłości z tego się utrzymywała, jednak później zaczęła sama prowadzić agencję przy ul. (...), co min. wynika z wyjaśnień A. S. pochodzących z postępowania przygotowawczego, jak i obszernych zeznań M. S. (k. 655 i nast.), przejęła lokal od S. D. przy ul. (...), jak i prowadziła agencję przy Al. (...). Potwierdzają to w sposób zupełnie jednoznaczny zeznania szeregu kobiet „zatrudnianych” przez U. B., min. D. M., A. W., K. Z., U. K. – D., czy N. V., których relacji nie sposób kwestionować.

Oskarżona U. B. nie zaprzeczała, że faktycznie wynajmowała dom przy Al. (...) od K. B., jak również lokal przy ul. (...) od S. D., utrzymując równocześnie, że podnajmowała tam pokoje innym kobietom, nie interesując się, czym się tam zajmują. Nie sposób dać temu wiary, gdyż stanowi to typową, wręcz utartą linię obrony w sprawach tego rodzaju i pozostaje w sprzeczności zarówno z zeznaniami świadków, wyjaśnieniami A. S., jak i podstawowymi zasadami doświadczenia życiowego. Nadmienić należy, że analogiczną wersję uzgadniano z kobietami również w agencji przy ul. (...), na wypadek kontroli ze strony Policji, tworząc na tą okoliczność „umowy najmu”, które były fikcją. Na powyższą praktykę zwrócił również uwagę funkcjonariusz G. C. (k. 2104).

O fakcie uprawiania prostytutki w wymienionych lokalach w sposób oczywisty wiedziała sama oskarżona, która tą działalność organizowała wraz A. S., ale również S. D. i K. B.. Jak wskazał min. A. S., U. B. płaciła za ten dom 4 tys. zł. miesięcznie, co z pewnością nie było adekwatne do warunków rynkowych (zwłaszcza uwzględniając jego stan) i wskazuje na przeznaczenie do uprawiania prostytutki. (...) tam kobiety rozliczały się z oskarżoną i A. S. wg. tradycyjnych zasad, oddając ok. 60 zł. od klienta i w żadnym razie nie było to – jak na rozprawie starał się odmiennie wyjaśniać A. S. – „dorzucanie się” do czynszu, tylko zwykłe w realiach tego typu działalności opłacanie się prostytutek osobom prowadzącym agencję, w tym przypadku U. B. i A. S., w celu zapewnienia sobie możliwości świadczenia usług seksualnych w ramach tejże agencji, co przynosi prostytutkom również określone korzyści, jak lokal, reklamę i względne bezpieczeństwo.

Wyjaśnieniom S. S. z rozprawy nie dano wiary w zakresie, w jakim zauważalnie dążył do zmiany wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, gdyż wynikało to z chęci wsparcia linii obrony współoskarżonych, min. U. B.. Wskazał przykładowo, że nigdy nie było mowy na temat prowadzenia przez nią agencji towarzyskiej, starał się również odwołać wyjaśnienia w zakresie wysokości czynszu płaconego przez U. B. dla K. B.. Pozostaje to w sprzeczności z wcześniejszymi wyjaśnieniami, w których co do istoty przyznał się do czerpania korzyści z nierządu i przedstawił okoliczności związane z funkcjonowaniem przedmiotowych agencji towarzyskich i rolą współoskarżonych. W tym zakresie wyjaśnienia te należy podzielić, jakkolwiek z zastrzeżeniem, że są w ocenie sądu raczej ogólnikowe i nie odzwierciedlają pełni faktycznych zachowań oskarżonych, ani wiedzy A. S., w części również odnoszą się do okoliczności pobocznych dla przedmiotowego postępowania, jak wątków współpracy z byłymi lub aktualnymi funkcjonariuszami Policji.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom S. J., który zaprzeczył dopuszczeniu się zarzucanego mu czynu, uznając je za gołosłowne i pozostające w sprzeczności z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznaniami M. O., M. S., czy D. M., ale i wyjaśnieniami S. D. a nawet K. B. z postępowania przygotowawczego. Zwrócić należy uwagę na zeznanie M. O., która opisała działalność oskarżonego, jako osoby prowadzącej agencję przy ul. (...), wskazując, że pracowała dla niego, jako prostytutka wraz z E. K., A. W., A. B., przy czym jednym z ochroniarzy, którzy pilnowali, żeby klient nie zrobił im krzywdy był A. S., z którym później M. O. była w związku. Jej relacje pozostają w zgodności z tym co zeznały M. S. i D. M. odnośnie – pozostającej zasadniczo poza zakresem postępowania w przedmiotowej sprawie – roli braci J. w handlu narkotykami, czy innymi środkami, jak płyn (...), które dostarczane były min. do agencji prowadzonej przez U. B., jak i później oferowane w agencji, gdy prowadził ją sam S. J..

Koniecznym jest również wskazać na zeznanie A. S., która podała w postępowaniu przygotowawczym, że jakoś w październiku 2016 r. lub wcześniej, agencję na ul. (...) zaczęli prowadzić razem z „P.” bracia J., zaś S. nawet tam mieszkał. Podała, że w jej odczuciu uzależniali oni pracujące tam kobiety od narkotyków, zapewniając dostęp do nich, aby musiały je później „odpracowywać” za darmo. Podała, że zamontowali oni również automaty do gier w garażu a „P.” wspominał jej w rozmowie, że chce te automaty przenieść gdzieś indziej, żeby nie przeszkadzały w działalności agencji. Z agencją miał również związki (...), który rozliczał tam dziewczyny (k. 867 o. – 878).

Analiza zeznań wymienionego świadka z rozprawy prowadzi do wniosku, że starała się za wszelką cenę uniknąć obciążenia K. B., odwołując jakiegokolwiek obciążające go treści i utrzymując niejasno, że wprowadziła tak zeznała, ale zeznanie te w istocie pochodzą od przesłuchujących ją funkcjonariuszy Policji, którzy narzucili jej ich treść, grożąc że zabiorą jej dziecko. Zauważyć jednak należy, że w zakresie odnoszącym się do obciążenia S. D. prowadzeniem agencji, w której świadek pracowała, oraz obciążenia S. J., świadek zeznań tych nie odwołała. Przyznała wprost, że bracia J. faktycznie prowadzili tę agencję, jedynie bez udziału „P.” (k. 2016 o. – 2019).

Odnośnie zarzutu udzielenia przez S. J. środka odurzającego w postaci 1 gr. marihuany A. S., znajduje on w ocenie sądu jednoznaczne potwierdzenie w konsekwentnych zeznaniach wymienionej, których również nie starała się odwołać na rozprawie (k. 2017 o.).

Zeznanie A. S. z rozprawy, w których starała się odwołać wcześniejsze depozycje nie są wiarygodne i wynikają w ocenie sądu z relacji wiążących ją z K. B., z którym świadek znała się prywatnie i miała, co sama stwierdziła, dobry kontakt. Nie chce, względnie obawia się go obciążyć, zwłaszcza w jego obecności. Może to również wynikać z ich późniejszych relacji, przybierających postać współdziałania w ułatwianiu nierządu. Jak bowiem wynika z protokołu przesłuchania, świadek starała się min. początkowo utrzymywać, że po zakończeniu „pracy” w agencji S. D. zupełnie odcięła się od środowiska i wróciła do domu. Tymczasem skonfrontowano ją z okazanymi wydrukami ze stron internetowych, na których figurował nr telefonu świadka w seks – ogłoszeniach i anonsach dotyczących poszukiwania „atrakcyjnych dziewczyn do współpracy”. Wskazywało to oczywiście na aktualne związki świadka z prostytutką. Świadek A. S. przyznała wówczas, że nie mówiła prawdy, gdyż w istocie utrzymuje stały kontakt z „P.”, który zlecał jej poszukiwanie kobiet do agencji, płacił jej za ich znalezienie, zlecał nabywanie kart i telefonów, również przekazywanych następnie dla agencji S. J.. Załatwiała również, w porozumieniu z S. J. i za otrzymane od niego pieniądze, płatne seks -ogłoszenia,

ilustrując je zdjęciami uzyskiwanymi od swoich znajomych dziewczyn z klubu (...), w rzeczywistości nie pracującymi w agencji. Miało to służyć podniesieniu atrakcyjności „oferty” agencji S. J..

Zeznania w tym zakresie ocenić należy jako spójne i spontaniczne, zawierające szczegóły, których funkcjonariusze na pewno nie mogli znać (jak np. to, że świadek wozila dla K. B. domowe wędliny produkowane przez swoją matkę, czy że wymieniony rozmawiał ze świadkiem i nakłaniał do złożenia zeznań określonej, korzystnej dla niego, treści). Świadek nie miała też żadnych dostrzegalnych powodów, aby bezpodstawnie obciążać K. B., pomawiając go o zachowania, których się nie dopuścił. Przeciwnie ocenić trzeba zeznania A. S. pochodzące z rozprawy, które były wyraźnie niezborne a szeregu sprzeczności nie potrafiła logicznie wyjaśnić, min. dlaczego kupiła kilka kart i telefonów, skoro nieprawdą jest, że zlecał jej to K. B. na potrzeby agencji i dlaczego umieszczała ogłoszenia o poszukiwaniu „dziewczyn do współpracy”, bo przecież nie robiła tego na własną rękę, jak starała się sugerować przed sądem.

Zauważyć należy, że S. D. wyjaśnił w postępowaniu przygotowawczym, że to właśnie A. S. prowadziła po J. agencję przy (...), co nie jest wprawdzie przedmiotem postępowania, ale może polegać na prawdzie, gdyż nierzadkie są przypadki przechodzenia kobiet dotychczas parających się nierządem do roli osób organizujących go i czerpiących z tego korzyści majątkowe, czego oczywistym przykładem jest U. B..

Nie dano wiary A. S., że treść zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym jest skutkiem nacisków policjantów, czy została wręcz przez nich spreparowana. Inne kobiety, przesłuchane w tym samym postępowaniu generalnie nie powoływały się na żadne niedozwolone praktyki, przybierające postać zmuszania do obciążenia oskarżonych, nadto część z nich, które zaprzeczyły związkom z świadczeniem usług seksualnych (np. K. K., czy W. D.) złożyła bez przeszkód zeznania obiektywnie zupełnie niezgodne z prawdą. Pojawiły się raczej zarzuty o nieumieszczanie w protokołach wszystkich informacji podawanych przez świadków, co zresztą było jedną z przyczyn przekazania postępowania przygotowawczego do innej jednostki Prokuratury. Świadek M. Z. – P., przesłuchana przed sądem na okoliczność swobody wypowiedzi A. S. kategorycznie zaprzeczyła, aby stosowane były wobec niej niedozwolone formy nacisku, bądź by protokół zawierał treści nie pochodzące od świadka. W ocenie sądu jest to wiarygodne i nie stoi w sprzeczności z długotrwałością przesłuchania, które było wielowątkowe i związane z okazaniami, jak również wynikało z postawy świadka, starającego się początkowo manipulować przekazywanymi informacjami.

Sąd co do zasady dał wiarę wszystkim przesłuchanym świadkom (wymienionym powyżej) – kobietom, które przyznały fakt „zatrudnienia” w agencjach towarzyskich prowadzonych przez oskarżonych i podały wiadome sobie okoliczności. Jest oczywistym, że określone zajęcie tychże świadków nie może stanowić żadnej ogólnej podstawy do dezawuowania ich wiarygodności. Sąd nie stwierdził, ażeby którakolwiek z nich zmierzała do niezasadnego obciążenia oskarżonych. Jest wręcz przeciwnie, gdyż konieczność złożenia zeznań na rozprawie jest dla świadków w tego rodzaju sprawie wysoce niekomfortowa i budzi zrozumiałe obawy, zwłaszcza, że przynajmniej niektóre z nich funkcjonują „zawodowo” w niewielkim lokalnym środowisku. Stąd niektóre starały się w pewnym stopniu wycofać z zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, bądź osłabić ich wymowę (np. J. W., k. 2040 o. – 2140 o.), nie świadcząc to jednak w żadnym razie o niewiarygodności relacji tam przedstawionych.

Wskazać należy, że pomimo pomniejszych niespójności, wynikających z upływu czasu i ograniczonej wiedzy świadków, zeznania ich układają się w spójną całość, zwłaszcza w zestawieniu z omówionymi wyjaśnieniami oskarżonych i pozwalają w rezultacie przyjąć za niebudzący wątpliwości fakt, że oskarżeni, w ustalonym powyżej zakresie czerpali korzyści z nierządu uprawianego przez te kobiety.

Ustaień tych nie może podważyć argumentacja oparta na przyznaniu przez niektóre ze świadków, że nie każdy z klientów, który uiścił zapłatę, odbywał następnie stosunek. Wprawdzie bowiem ewentualności takiej (z rozmaitych powodów) nie sposób istotnie wykluczyć, to jednak ma ona charakter co najwyżej skrajnie marginalny, nie zmieniający ogólnego celu funkcjonowania agencji towarzyskich, którym jest uprawianie przez „zatrudnione” tam kobiety płatnych stosunków seksualnych z klientami, czyli prostytucji. Żadna ze świadków takiego charakteru swojej działalności

nie kwestionowała i to właśnie, nie zaś „dotrzymanie towarzystwa” jest źródłem dochodów, uzasadniających egzystowanie agencji, eufemistycznie nazywanych „towarzyskimi”.

Korzyści majątkowe na tle działalności tego rodzaju są nadzwyczaj trudne do określenia, mając na uwadze min. niestabilność dochodów, okresowość świadczenia usług, jak i brak jakichkolwiek materialnych śladów ich uzyskania. Podawane przez świadków kwoty mają więc charakter w pewnym sensie orientacyjny. Wobec przyjętej w akcie oskarżenia konstrukcji, że korzyści przypisane poszczególnym oskarżonym były nie mniejsze niż wskazane tam kwoty, przyjęć należało, że znajduje to niewątpliwe potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach w postaci zeznań świadków, przy czym w przekonaniu sądu, w rzeczywistości korzyści te, co najmniej w przypadku K. B., były bez wątpienia jeszcze znacząco wyższe.

Co do każdego z oskarżonych przyjęć przy tym należało, że z przypisanej im działalności uczynili sobie stałe źródło dochodów w rozumieniu art. 65 § 1 k.k., gdyż jest to wręcz jej istotą. Nie są to dochody jedynie okazjne a uzyskiwane w dłuższym okresie, w sposób regularny.

Zachowaniem swoim zatem oskarżeni K. B., S. D., U. B., A. S. oraz S. J. wyczerpali znamiona przestępstw określonych w art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., zaś A. S. nadto w zw. z art. 64 § 1 k.k., czynu bowiem dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary pozbawienia wolności, orzeczonej za popełnienie umyślnego przestępstwa podobnego (wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 24 lipca 2006 r., Sygn. II K 150/06, warunkowo zwolniony w dniu 07 maja 2014 r., k. 1601).

Jak przyjęto w orzecznictwie, w sytuacji, gdy sprawca najpierw nakłania pokrzywdzonego do uprawiania prostytucji lub mu to ułatwia (art. 204 § 1 k.k.), a później czerpie z uprawiania przezeń prostytucji korzyści majątkowe (art. 204 § 2 k.k.), ma zastosowanie konstrukcja współukaranego czynu uprzedniego, gdyż nakłanianie i ułatwianie są w takim przypadku jedynie stypizowaną formą przygotowania do późniejszego dokonania innego przestępstwa. (wyrok S.A. w Katowicach z dnia 25 września 2014 r., Sygn. akt II AKa 236/14)

Rozważając natomiast zasadność postawionych oskarżonym zarzutów działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej sąd miał na uwadze, że żaden z nich nie przyznał się do popełnienia takiego przestępstwa. W szczególności nie sposób uznać, że uczynił to A. S., który przed sądem kategorycznie zaprzeczył, aby w takiej grupie działał i aby w ogóle istniała. Nie można też skonkludować, jak uczyniono to w uzasadnieniu aktu oskarżenia, że A. S. przedstawił sposób działania grupy oraz swój udział, gdyż o działaniach w ramach zorganizowanej grupy w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nawet nie wspomniał. Jest rzeczą oczywistą, że przyznanie się oskarżonych nie może decydować o zasadności, względnie niezasadności postawionych im zarzutów, jednak faktem pozostaje, że żaden z nich nie opisał w wyjaśnieniach bliższych okoliczności funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej, ani nie potwierdził, żeby wchodził w jej skład, względnie aby w ogóle się zawiązała.

Przez zorganizowaną grupę przestępczą rozumie się szczególne współdziałanie co najmniej trzech osób, którego celem jest popełnianie przestępstw. Dla istnienia grupy przestępczej nie jest wprawdzie konieczne wykształcenie się specjalnej struktury, form organizacyjnych, reguł przyjmowania i wykluczania członków, czy egzekwowania określonej dyscypliny wewnętrznej. Cechy takie dotyczą związku przestępczego, odznaczającego się znacznie wyższym stopniem organizacji. Nie jest konieczny również stały i niezmienny skład osobowy. Decydującym jest świadomy udział w grupie i akceptacja zamiaru popełniania w jej ramach przestępstw.

Cechami charakterystycznymi zorganizowanej grupy przestępczej są natomiast, co wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie: pewna wewnętrzna struktura organizacyjna, choćby z niskim stopniem zorganizowania, jej trwałość, istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, gromadzenie narzędzi do popełniania przestępstw, wyszukiwanie miejsc dla przechowywania łupu, rozprowadzania go, podział ról, skoordynowany sposób działania oraz powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami grupy. (min. wyrok S.A. w Krakowie z dnia 05 czerwca 2002 r., II AKa 123/02, KZS 2002/7-8/46) Jak przyjęto w orzecznictwie, zorganizowana grupa, mająca na celu dokonywanie przestępstw, tym właśnie różni się od innej grupy (szajki) przestępców, że jest zorganizowana, a więc posiada trwałą

strukturę, czy to pionową - z przywódcą kierującym działalnością, czy poziomą - ze stałym gronem uczestników koordynujących działalność według ustalonych reguł i tym, że jej grono nie nawiązuje kontaktu dla dokonania pojedynczych przestępstw, lecz z góry zakłada popełnienie możliwie wielu przestępstw. (wyrok S.A. w Krakowie z dnia 21 marca 2001 r., II AKa 281/00)

W ocenie sądu ustalone relacje pomiędzy oskarżonymi w przedmiotowej sprawie nie dają dostatecznych podstaw, ażeby przyjąć, że wytworzyły się struktury wyczerpujące znamiona określone w art. 258 § 1 k.k., brak jest bowiem dostatecznych cech zorganizowania, podstawowej struktury organizacyjnej, określonych reguł postępowania, wiążących współdziałające w jej ramach osoby w celu, jaki stanowiło popełnianie przestępstw. Trudno za takie uznać jedynie sposób funkcjonowania procederu i „rozliczania” kobiet pracujących w agencjach, gdyż jest on podyktowany charakterem tego rodzaju działalności i zapewne we wszystkich agencjach szczególnie się nie różni.

Nie sposób wskazać również jednoznacznie określonego przywódcy, ani określonego grona uczestników grupy koordynujących wspólnie jej działalność zgodnie z ustalonymi regułami, nie wskazano ich nawet w akcie oskarżenia. Niewątpliwie dominującą rolę w przypisanej oskarżonym działalności odgrywał K. B., z tej podstawowej przyczyny, że posiadał lokale wynajmowane na potrzeby prowadzenia agencji i z tego tytułu otrzymywał korzyści, brak jest jednak dowodów, aby podporządkował sobie inne osoby, zyskując prawo wydawania poleceń, czy kierowania ich działaniami w ramach jednej struktury przestępczej. Wskazać należy, że S. D. już wcześniej prowadził analogiczną działalność i nie zarzucono mu, aby czynił to w ramach grupy, podobnie U. B. prowadziła osobną działalność w agencji przy ul. (...), która pozostawała bez jakiegokolwiek związku z osobą K. B.. Kiedy S. D. zdecydował się na przekazanie wymienionej agencji przy S. (...), płaciła jemu czynsz i nie ma dowodów, aby zostało to uzgodnione z K. B., czy wymagało jego zgody. Nic również nie wskazuje, aby po zwolnieniu A. S. z zakładu karnego był on zaakceptowany jako członek grupy przestępczej, a jedynie przez swój związek z U. B. zaczął z czasem prowadzić z nią agencję; K. B. nie wyrażał na to żadnej zgody, podobnie jak nie miał nic wspólnego z działalnością A. S. prowadzoną w ramach agencji, tzw. „domówek” przy ul. (...) i ul. (...). Poszczególne agencje odznaczały się fluktuacją zarówno pracujących w nich kobiet, jak i osób wykonujących tam inne czynności. Osoby te wchodziły ze sobą w przejściowe relacje podporządkowane doraźnym celem związanym z funkcjonowaniem na „rynku” usług seksualnych, tj. min. zapewnieniu lokali, zwerbowaniu osób chętnych do „pracy”, zapewnieniu reklamy i ściągania należności.

Jakkolwiek więc należy bezspornie przyjąć, że dochodziło między oskarżonymi do współdziałania przestępczego (współsprawstwa) w rozumieniu art. 18 § 1 k.k., to jednak w ocenie sądu nie doszło aż do wykształcenia się struktur grupy przestępczej w rozumieniu art. 258 § 1 k.k., względem której oskarżeni mieliby poczucie przynależności i zamiar przyszłego popełniania przestępstw w jej ramach. Mając to na uwadze, oskarżonych należało od popełnienia omawianych przestępstw uniewinnić, modyfikując jednocześnie opisy przypisanych im czynów z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., poprzez eliminację ustalenia o działaniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej.

Oskarżony K. B. dopuścił się nadto czynu zarzuconego mu w pkt 4/ a/o , przez co wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

Z kolei S. J., czynem zarzuconym mu w pkt 3/ a/o wyczerpał w ocenie sądu znamiona przestępstwa z art. 59 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, co uzasadnia zarówno rodzaj udzielonego środka odurzającego (marihuana), jak i niewielka ilość tego środka, w postaci 1 gr., przemawiające za przyjęciem wypadku mniejszej wagi.

Orzekając o karach sąd miał na uwadze stwierdzony przez ustawodawcę fakt społecznej szkodliwości przestępstwa określonego w art. 204 § 2 k.k. Zachowania tam stypizowane są sprzeczne z ogólnie przyjętymi w społeczeństwie wzorcami postępowania, które potępiają jakiejkolwiek formy czerpania korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inne osoby. Wskazać jedynie można, że w przedmiotowej sprawie ustalono wyłącznie pełnoletnie kobiety w pełni dobrowolnie trudniące się prostytucją. Oskarżeni nie zmuszali kogokolwiek do takiego sposobu zarobkowania, ani uprawiania go w ramach prowadzonych przez nich agencji. Kobiety te utrzymywały się z zarobionych w ten sposób

pieniędzy a „praca” w ramach agencji ułatwiała im prostytuowanie się, które podejmowałyby najpewniej również poza nią.

Sąd uwzględnił również względem każdego z oskarżonych stopień winy, jak i inne okoliczności określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. W rezultacie wymierzył oskarżonym kary pozbawienia wolności, oraz kary łączne, jak w części dyspozytywnej wyroku, uznając je za odpowiednie do powyższych okoliczności i spełniające skutki w zakresie indywidualnego i społecznego oddziaływania. Wziął pod uwagę względem A. S. jego wielokrotną karalność i działanie w warunkach recydywy, co musi znaleźć odzwierciedlenie w większej surowości wymierzonej mu kary, jest on bowiem zdemoralizowany. Sąd uwzględnił również dane o karalności względem pozostałych oskarżonych, w szczególności wskazujące na niekaralność U. B. i S. J., jak również niekaralność S. D. w czasie popełnienia przypisanego mu przestępstwa (wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie w sprawie VII K 11/15 uprawomocnił się w dniu 22 lutego 2017 r.) a nadto karalność K. B. (skazany wyrokiem sądu niemieckiego na karę grzywny; uprzednia kara również orzeczona przez sąd niemiecki uległa darowaniu w państwie, w którym nastąpiło skazanie, w rozumieniu art. 114 a § 3 k.k. – k. 1608). Mając na uwadze powyższe uznał za zasadne warunkowo zawiesić względem K. B., S. D., U. B. i S. J. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności na okresy próby lat 3, nakładając obligatoryjny obowiązek o charakterze probacyjnym (art. 72 § 1 pkt 7 i 8 k.k.) albowiem warunki określone w art. 69 § 1 i 2 k.k. pozwalają na takie rozstrzygnięcie, przy czym dozór należy uznać za obligatoryjny (art. 73 § 2 k.k., art. 65 § 1 k.k.).

Za celowe sąd uznał wymierzenie oskarżonym kar grzywny, które wywrą skutek wychowawczy i są adekwatne do charakteru przestępstwa oraz osiągniętych korzyści majątkowych.

Ponadto, na podstawie art. 45 § 1 k.k., orzekł względem oskarżonych przepadek korzyści majątkowej w wysokości kwot pieniężnych osiągniętych z popełnienia przestępstw.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar grzywny zaliczono oskarżonym K. B. i S. J. okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze i § 17 ust. 2 pkt 5 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 (Dz. U.2016.1714) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. P. i adw. K. B. po 1.920 zł. (powiększone o należny podatek VAT 23%) tytułem wykonania obrony oskarżonych S. D. i A. S. w postępowaniu sądowym.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, zaś w części uniewinniającej na podstawie art. 632 ust. 2 k.p.k. koszty ponosi Skarb Państwa.